

NASZA PORADNIA

GOSPODARCZA - PRAWNA - PODATKOWA

Nowe przeciętne stawki podatku obrotowego dla rolników na Śląsku, nie prowadzących księzkowości

W dniu 10 stycznia br. płacone stały się zaliczki na podatek obrotowy za miesiąc grudzień 1935 dla podatników, płacących podatek miesięcznie, za ostatni kwartał 1935 dla podatników, uiszczających podatek ćwierćrocznie.

Dla zaliczek rolników, nie prowadzących księzkowości, ustalił prezydent śląskiego krajowego urzędu skarbowego nowe stawki podatku obrotowego za ostatni kwartał 1935. W myśl tego przy obliczaniu zaliczek na podatek obrotowy obowiązują dla rolników, nie prowadzących księzkowości, w poszczególnych klasach wartości dochodowych („Ertragswertklassen“) od 1-go stycznia 1936 następujące stawki ramowe:

Grupa (klasa wartości dochodowej w myśl ustawy szacunk. Rzeszy stan 1 I 1931)	Przeciętnie po obliczeniu deputatów	stawka ramowa za każdy ha i rok Obrót:
3 (6—7)	495 RM	570—420 RM
4 (8—9)	450 „	525—375 „
5 (10—11)	405 „	480—330 „
6 (12—13)	365 „	440—290 „
7 (14—15)	295 „	345—245 „
8 (16—17)	225 „	275—175 „
9 (18—19)	150 „	200—100 „

Własne zużycie zawarte jest jeszcze w stawkach ramowych i przeciętnych; wolne od podatku zużycie własne należy wobec tego w każdym poszczególnym wypadku odliczyć. Zużycie własne jest wolne od podatku obrotowego, o ile ogólny obrót roczny w roku poprzednim nie przekroczył 10.000 RM. Stawka przeciętna wolnego od podatku zużycia własnego wynosi 65 RM kwartalnie dla każdego domownika, korzystającego z udogodnień ustawy o podatku obrotowym, bez względu na wiek i płeć. Zwolnienie z podatku rozciąga się na zużycie własne rolnika i jego domowników; domownikami są: mąż, żona, potomkowie, dalej pasierby, dzieci szwagrow, dzieci przybrane i wychowankowie oraz ich potomkowie, dalej rodzice, rodzeństwo, półrodzeństwo głowy domy i jego żona oraz ich potomstwo.

Przykład dla wypadku normalnego:

Gospodarstwo o 10 ha (40 morgów) w klasie wartości dochodowej 15. Oprócz małżonków jest czworo dzieci w wieku od 6 do 17 lat. Stawka przeciętna za ha 340 RM, a więc za 10 ha 3.400.— RM z tego odchodzi na zużycie własne za 6 domowników 6 x 260 RM = 1.560.— „

pozostaje 1.840.— RM z 1 proc. = 18.40 RM na cały rok, lub 4.60 RM na jeden kwartał.

Rolnicy, nie prowadzący księzkowości, otrzymują od kompetentnych urzędów skarbowych zawiadomienia o nowo ustalonych stawkach przeciętnych podatku obrotowego dla ich przedsiębiorstwa i o podatku, mającym być przez nich płaconym z dniem 10 stycznia 1936 r.

Ze względu na szkody, spowodowane suszą w r. 1935, krajowe kierownictwo włościanstwa nie zgodziło się na stawki przeciętne, przewyższające stanowczo stawki z r. 1934-35. Kierownictwo przedłożyło pozatem szczegółowy raport kierownikowi włościanstwa Rzeszy. Ponieważ z jednej strony dokładne i sprawiedliwe odgraniczenie suszą dotkniętych okręgów spowodu różnych opadów w całym okręgu śląskiego krajowego urzędu skarbowego nie jest możliwe, a z drugiej strony wyrównanie powstałej przez suszę niedźzy powinno i musi nastąpić, upoważnił krajowy urząd skarbowy poszczególne urzędy skarbowe do zbadania i stwierdzenia w porozumieniu z powiatowymi kierownictwami włościanstwa i

rolniczymi rzeczoznawcami urzędów skarbowych, którzy włościanie i rolnicy odnieśli najwięcej szkody przez suszę. Dla tych poszkodowanych urzędów skarbowe obliczą podatek obrotowy za rok 1936 z pominięciem stawek przeciętnych, wchodzących w rachubę w zwykłych wypadkach.

Radzimy Czytelnikom naszym na Śląsku, by zawiadomienia zaliczkowe zbadali co do ich zgodności, a w razie potrzeby zasięgnęli rady i pomocy w Poradni Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech oraz Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników, Opole, Nikolaistr. 48, a w poszczególnych miastach powiatowych w czasie ogłaszanych w gazetach śląskich godzinach przyjęć tejże Poradni.

Cena za kartofle siewne

Na mocy rozporządzenia z 26 marca 1934, dot. płodów siewnych, zarządza urząd administracyjny stanu wyżywienia Rzeszy w porozumieniu z centralnym stowarzyszeniem niemieckiej gospodarki kartoflami, następujące:

Dla dostaw kartofli do sadzenia po 15 stycznia 1936, przeznaczonych na hodowlę w r. 1936, obowiązują ceny, ustalone w rozporządzeniach urzędu administracyjnego z 5 września i 27 listo-

pada 1935 r., przy czym minimalną cenę produkcji za „uznany towar siewny“ podwyższa się na 2.90 RM za centnar od stacji załadowania.

Wykroczenia przeciw powyższemu zarządzeniu podlegają karze porządkowej do 100.—RM od każdego centnara, sprzedanego po cenie nieprzepisanej, najwyżej jednak do 10.000.— RM za każdy wypadek wykroczenia.

Przez dobrowolne składki zabezpieczenie pretensyj do renty inwalidzkiej

W myśl § 1265 ustawy Rzeszy o ubezpieczeniu zabezpieczone są pretensje do renty, jeżeli w ciągu dwóch lat po wystawieniu karty pokwitowań uiszczono przynajmniej 20 składek tygodniowych, na wypadek zaś dobrowolnego ubezpieczenia przynajmniej 40 składek tygodniowych. Pretensje można uważać jako utrzymane, jeżeli czas między pierwszym wstąpieniem do ubezpieczenia a wypadkiem zabezpieczenia został przynajmniej w trzech czwartych zajęty przez składki ubezpieczeniowe. Jako czas dodatkowy (Ersatzzeit) do zapewnienia pretensyj w wypadku § 1265 uważa się pełne tygodnie:

- 1) po czasie choroby, który należy uznać jako czas karencyjny,
- 2) czasu, w którym ubezpieczony zaciągnięty został celem spełnienia służby wojskowej przed 1 sierpnia 1914, lub w czasie wojny pełnił służbę wojskową w Rzeszy Niemieckiej,
- 3) czasu od 1 kwietnia 1933, za który ubezpieczony jako bezrobotny otrzymywał przepisową zapomogę bezrobocia wzgl. zapomogę kryzysową, lub otrzymywał zasiłek z publicznej opieki społecznej,
- 4) czasu, w którym ubezpieczony nie pełnił pracy, nie podlegającej zabezpieczeniu, a za który otrzymywał rentę inwalidzką, wdowią, na starość wzgl. pensję

z ubezpieczenia urzędniczego (Angestelltenversicherung), knapsaftowego, z ubezpieczenia od wypadku lub rentę poszkodowanego w wysokości przynajmniej jednej piątej pełnej renty spowodu odniesionego okaleczenia podczas wojny światowej.

Osoba, kończąca stosunek pracy, podlegającej ubezpieczeniu, może w dalszym ciągu dobrowolnie podtrzymać ubezpieczenie („Selbstversicherung“) lub je później odnowić („Weiterversicherung“) wedł. §§ 1243, 1244 ustawy Rzeszy o ubezpieczeniu. W razie takiego ubezpieczenia należy uiszczać składki w klasach, odpowiadających każdorazowemu zarobkowi, conajmniej jednak klasy II (składka tygodniowa

Miejscowość i data w własnoręcznie napisanym testamencie

Jak ważne jest przestrzeganie pewnych przepisów o konieczności należytego podania miejscowości i daty w testamencie, dowodzi następujący fakt:

Małżonkowie G. ustanowili siebie w własnoręcznie sporządzonym wspólnym testamencie za spadkobiorców z dodaniem przez obu małżonków miejscowości zamieszkania i daty: „H., dnia 10 stycznia 1935“. Jak wiadomo, testament nie został sporządzony w miejscu zamieszkania małżonków, lecz w innej miejscowości i to tam, gdzie małżonek przebywał w szpitalu. Wskutek tego po śmierci małżonka we wszystkich instancjach odrzucono wniosek wdowy o wystawienie poświadczenia spadkowego dla niej, jako jedynej spadkobiorczynie, — spowodu formalnej nieważności testamentu.

Jak komunikuje „Juristische Wochenschrift“ z 7 XII 1935, zajął trybunał apelacyjny w decyzji swej z 29 VIII 1935 następujące stanowisko:

Paragrafy 2267, 2231 cyfra 2 BGB wymagają do ważności własnoręcznie sporządzonego wspólnego testamentu uwzględnienia pewnych form. Do tego należy prze-

60 fen.). Po wejściu w stan inwalidztwa albo po śmierci ubezpieczonego nie można uiszczać dobrowolnych składek za czas przeszły, w innym wypadku najwyżej za jeden rok wstecz.

Z tego wynika, że często spotykany nawyk zwlekania możliwie jaknajdłużej z uiszczeniem dobrowolnych składek, pociąga za sobą przykre skutki i utratę pretensyj do renty. Kto przeto sobie i rodzinie chce zabezpieczyć pretensje do renty inwalidzkiej, winien punktualnie płacić również składki dobrowolnego ubezpieczenia.

Należy dopilnować zapisania w rejestrze rzemieślników

Trzecim rozporządzeniem o tymczasowej odbudowie rzemiosła niemieckiego z dnia 18 stycznia ub. r. uprawnienie do samodzielnego prowadzenia rzemiosła uzależnione zostało od zapisania w rejestrze rzemieślników („Handwerksrolle“), prowadzonym przez izby rzemieślnicze. W księdze rzemieślników zapisuje się zasadniczo tych, którzy złożyli egzamin mistrzowski w prowadzonym przez kandydatów lub pokrewnem rzemiośle.

Powyższy przepis był dla wielu niespodzianką i przy natychmiastowym radykalnym zastosowaniu spowodowałby wielkie trudności. Z tego powodu przewidział ustawodawca przepisy przejściowe i upoważnił prezydentów rejencji (w Berlinie prezydenta policji) do udzielenia w specjalnych wypadkach udogodnień przy zapisywaniu w rejestrze rzemieślników i temsamem przy stwarzaniu przedsiębiorstwa rzemieślniczego. Z tego upoważnienia korzystano dotąd w licznych wypadkach, co jednak nie uchodzi na dłuższy okres czasu.

W przyszłości — jak donoszą prezydenci rejencji — należy liczyć się z udzieleniem takich zezwoleń wyjątkowych tylko w wypadkach specjalnych przy istnieniu bardzo ważnych przyczyn. Z reguły trzeba więc przed otwarciem przedsiębiorstwa rzemieślniczego złożyć egzamin mistrzowski. Ostrzega się przeto przed lekkomyślnym nieprzestrzeganiem przepisów i przemianowaniem ewtl. zobowiązań z mniemaniem, że władze zwolnią petenta z obowiązku złożenia egzaminu mistrzowskiego.

Powyższe przepisy nie mają oczywiście zastosowania wobec właścicieli takich przedsiębiorstw przemysłowych, którzy od szeregu lat wykonują przemysł swój bez dyplomu mistrzowskiego.

Składki do ubezpieczenia inwalidzkiego

Z dniem 22 kwietnia br. należy w przedsiębiorstwach rolnych używać na składki do ubezpieczenia inwalidzkiego:

znaczkę klasy II za 60 fen. = składka tygodniowa za samotnych męskich i żeńskich pracowników do ukończonego 19-go roku życia; znaczkę klasy III za 90 fen. = składka tygodniowa za samotnych męskich i żeńskich pracowników od ukończonego 19-go roku życia i za szwajcarów (którzy doją krowy) z płacą do 42.—RM miesięcznie brut-

to włącznie tantjemy od mleka i piwnego;

znaczkę klasy IV za 120 fen. = składka tygodniowa za szwajcarów z płacą ponad 42.—RM miesięcznie brutto włącznie tantjemy od piwnego. Wyżej podane obliczenie składek uważane jest jako zasada przeciętna.

Znaczkę w podanej wysokości należy więc lepić również dla tych osób, które z jakichkolwiek powodów otrzymują płacę poniżej taryfy.

Na własnej zagrodzie

(Praktyczne informacje gospodarczo-rolnicze)

Dobrze chowane bydło daje rolnikowi radość i zyski

Chłopski rozsądek mówi, że rolnik w obecnych ciężkich czasach powinien przede wszystkim zwracać uwagę na te gałęzie swego gospodarstwa, z których ma największe dochody pieniężne. Gospodarstwo rolne już z natury swej ma charakter wielostronny, to znaczy, że nie można wyłącznie poświęcać się np. uprawie roślin, a zupełnie skasować hodowlę bydła, lub odwrotnie, ponieważ te gałęzie wzajemnie się uzupełniają. Jest całkiem co innego, że jeden dział gospodarstwa może być traktowany z większą uwagą, aniżeli inny, i to ze względu na jego dochodowość.

Rolnik, który nie prowadzi żadnych rachunków ani zapisków zwykle nie orientuje się, który dział jego gospodarstwa jest korzystniejszy, rentowniejszy. Zwykły on go utrzymywać tak, jak to robili ojcowie, lub robią sąsiedzi. Trzeba zaznaczyć, że u nas w Przysposobie-niu Rolniczym już poczyniono badania w tym kierunku i młodzi, a także nie-ktorzy starsi rolnicy doskonale się or-ientują w tych sprawach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dochody drobnego rolnika, otrzymane przezeń ze sprzeda-ży zboża (żyta, jęczmienia, owsa i psze-nicy), buraków cukrowych, ewentualnie, bydła i trzody chlewnej czyli świń, to się okaże, że w ogólnych dochodach naj-większą pozycję dochodową w czasach dzisiejszych stanowi bydło i świnie. Z tego powodu warto też tej gałęzi pro-dukcji w dochodowych gospodarstwach poświęcić więcej uwagi. Trzeba więc o krowie, która daje rolnikowi dochód, pamiętać — zarówno o jej żywieniu, jak i o jej wygodach. Dokładne oblicze-nia i doświadczenia, poczynione zarów-no w kraju, jak i zagranicą, stwierdzają niezbicie, że temniej rolnika kosztuje produkcja mleka, im go jest więcej. A na ilość otrzymanego mleka wpływa nie tylko obfita i pożywna pasza, ale także dobra i czysto utrzymana obora (chlew). Więc też chodzi o czystość, dobre powietrze, obfita ściółkę itp. Je-żeli krowa w dzisiejszych czasach daje dochód rolnikowi, to przy większych staraniach koło niej może rolnik ten dochód powiększyć.

Jest to najdonioślejsze i najważniej-sze znaczenie chowu bydła, a każdemu rolnikowi wiadomo jednak, że nad tem ono się jeszcze nie skończy. Bydło daje-my nie tylko paszę, którą łatwo spienię-żyć (np. okopowe, siano, osypki) ale i takie, której spieniężenie jest niemożli-we a co najmniej bardzo trudne (np. ki-szonki, plewy, różne odpadki, a w nie-których wypadkach i stoma). Bydło do-starcza rolnikowi dużą ilość doskonałej mierzwy, nadającej się na gleby ciężkie i lżejsze.

Jednak niema tu mowy o tem, by rolnik zwiększył swój stan bydła nad-miernie, ponad wielkość gospodarstwa.

W takim bowiem wypadku bydło było-by odżywiane, a wiadomo, że zarówno ilość mleka, jak i wartość mierzwy za-leży przede wszystkim od dobrego ży-wienia i warunków, w których się by-

dło znajduje, a nie od ilości samego bydła. Dla drobnego rolnika jest prze-cież lepiej i łatwiej użyć dobrze np. dwie krowy dobrze, aniżeli kiepsko trzy lub cztery krowy.

Środek przeciw kruchości kopyt końskich

U koni często występuje t. zw. kru-chość kopyt. Krawędź kopyta łatwo się łamie i odpada kawałkami, co nie tylko powoduje trudność kucia koni (koń bo-wiem traci podkowy), ale i obniża war-tość konia.

Doskonałym środkiem przeciw kru-chości kopyt końskich jest lanolina, którą można nabyć w każdej aptece. Przed użyciem lanoliny kopyto końskie należy dobrze wymyć z brudu czystą

zimną wodą, obsuszyć i po 15 minu-tach, gdy kopyto jest całkiem suche, nacierać lanoliną przez 2 do 3 minuty kopyto, a także koronę. Powtarzać to należy codziennie w ciągu 5 do 6 ty-godni. Podczas tego leczenia należy nie podkuwać koni, zwłaszcza gdy pracują na piasku lub roli. Pamiętać jedynie na-leży o tem, aby co 3 do 4 tygodnie kra-wędź kopyta od strony podstawowej była należycie opielowana raszplą.

Wyzyskanie w gospodarstwie gnoju ptasiego

Gnoj ptasi (od kur i gołębi) jest cenną mierzwą w gospodarstwie, a szczególnie po-żyteczną w ogrodzie do gnojenia pod kwia-ty i warzywa. Gnoj ten należy gromadzić w skrzyniach lub beczkach, przechowując go sucho pod dachem wozowni lub szopy.

Praktycznym okazało się urządzenie w kurniku lub gołębniku do zbierania ptasie-go gnoju. Mianowicie pod grzędą, na któ-rej na noc siadają kury, ułożyć na odpo-

wiednio przymocowanemu rusztowaniu sze-roką deskę tak, aby odchody spadały na nią, a nie na podłogę. Deski tej nie nale-ży przybijać, gdyż w miarę potrzeby mo-żna ją zdejmować i oczyszczać. Zamiast jed-nej szerokiej deski może być kilka wąskich, razem zbitych. Takie urządzenie ułatwi utrzymywanie w kurniku niezbędnej czystości, potrzebnej przy dobrym i postępowym cho-wie kur.

Walka z pasożytami u roślin pokojowych

U roślin pokojowych pojawiają się roz-maite pasożyty (szkodniki), z którymi na-leży prowadzić walkę, gdyż niszczą roślinę. Najlepszy sposób tępienia ich w domo-wej hodowli kwiatów, to zmiatanie mszyc pendzlem do miski z gorącą wodą, nad któ-rą doniczkę z rośliną pochylamy. Tępi się również mszycę wywarem z tytoniu, którym się zrasza roślinę. Istnieją również dos-konałe preparaty chemiczne na tępienie pasożytów. Kupić je można w każdej dro-gerji. Nazwy: „Aphi mort“ — „Chypnoi“ — „Herbasal“ itd. Sposób użycia załączony jest przy każdym z tych środków. Środ-ki te są zupełnie nieszkodliwe dla roślin.

Mszyce najczęściej pojawiają się, gdy zbyt suche i ciepłe powietrze panuje w po-

koju. Należy zatem rośliny często zraszać, — zmywać i utrzymywać w czystości.

Drugi rodzaj pasożytów doniczkowych to — tarczki (rodzaj pluskw), które naj-częściej znajdują się na twardych liściach. Jest to rodzaj pluskw, mocno trzymających się gałązek, na których żerują. Ponieważ na początku pojawiają się w niewielkiej ilości, należy je zaraz, zanim się rozmnożą, ostrożnie tępyczkiem pozdejmować.

Rosówki w ziemi nie są szkodliwe, zre-sztą po każdorazowym podlaniu można je zebrać, gdyż wychodzą na powierzchnię ziemi.

Inne pasożyty na dobrze pielęgnowa-nych roślinach pokojowych rzadko kiedy występują.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Spasanie marchwi przez warchlaki trzymiesięczne

Pytanie: Czy marchew zaleca się da-wać warchlakom trzymiesięcznym. Jeżeli tak, to surową czy gotowaną? R. F.

Odpowiedź: Marchew jako pasza posiada małą wartość odżywczą. Należy ją traktować jako dodatek dietyczny (na smak), posiadający w dużej ilości witami-ny. Podczas gotowania lub parowania mar-chew traci w dużej mierze swe cenne wła-sności. Dlatego trzymiesięcznym warchla-

kom należy dawać marchew surową, lecz nie w wielkich ilościach.

Dotyczy ważenia świń

Pytanie: W jaki sposób oznaczyć ciężar żywej świni, nie mając pod ręką wagi? A. B.

Odpowiedź: Nie mając pod ręką wagi, a chcąc się jednak przekonać, ile mniej więcej waży żywa świnia, należy po-stąpić w ten sposób: Zmierzyć długość świni od czoła (akurat pomiędzy uszami) aż do nasady (początek ogona) i zanoto-wać liczbę centymetrów. Następnie zmie-rzyć obwód świni bezpośrednio poza przed-nimi nogami i obie liczby — jedną przez drugą — pomnożyć. Otrzymałą sumę po-dzielić przez jedenaście, jeśli świnia była dobrze karmiona, przez dwanaście, jeśli była średnio karmiona, przez trynaście, jeśli była chuda. Otrzymała liczba wskaże ilość funtów wagi żywej. Oczywiście nie rę-czymy za dokładność tej teoretycznej wagi, ale bądź co bądź w przybliżeniu zgadzać się będzie.

Środek przeciw laskowaniu świń

Pytanie: Jaki jest środek przeciw laskowaniu świń i jako go zastosować? J. L.

Odpowiedź: Najskuteczniejszym środkiem jest przepłókiwanie pochwy 2 do 5 proc. roztworem sody kryształowej (Kri-stallsoda). Skutecznym jest niekiedy śro-dek przeczyszczający. Świni daje się łyżkę stołową sproszkowanych liści senesowych wraz z miodem w postaci powideł.

Niekiedy też skutecznie działają środki uspakajające, a mianowicie bromek pota-sowy. Daje się go świni po 2 łyżki naraz w roztworze wodnym (Wasserlösung) 1:10.

Radykalnego środka przeciwko lasko-waniu świń niema.

Jak tuczyć kokoty kastrowane (kapłony)?

Pytanie: Proszę o poradę, jak tuczyć kapłony i jak długo trwa okres karmienia? Mam do dyspozycji kartofle, owies, jęczmień. Chcę od razu karmić więcej sztuk, z których sztuka waży od 2 do 3 kg. N. P.

Odpowiedź: Najlepszy sposób tu-czenia kapłonów jest następujący:

Zamykamy kapłony na wybiegu (w miejscu oploconem) i przez 2 do 3 tygod-nie dajemy następującą paszę: rano i w południe mieszaną, jednej części plew sa-radelowych lub koniczynowych, jednej części osypki pszennej, dwóch części śrutu jęczmiennego, jednej części śrutu owsiane-go, jednej części śrutu gryczanego (Buch-weizenschrot) lub grochowego, o ile mamy kukurydzę, dodajemy pewną część śrutu kukurydzowego. Mieszaną tę dajemy w takiej ilości, żeby kapłony zjadły ją w pół godziny.

Wieczorem otrzymać powinna każda sztuka 20 gramów całego ziarna jęczmie-nia i owsa. Oprócz tego w korytkach po-winien stale być węgiel drzewny (Holz-kohle) i żwir lub drobno tłuczona cegła, które pomagają przy trawieniu, a w poideł-kach świeża woda.

Po rozpchnięciu zamykamy kapłony w klatkach lub w ciasnym kurniku i przez 2 tygodnie karmimy je, stawiając w koryt-kach, następującą mieszaną: 3 części śru-tu jęczmiennego, 1 część grochu śrutowa-nego i 2 części owsa śrutowanego.

Oprócz tego w innym korytku dajemy węgiel drzewny i żwir lub cegłę tłuczoną, a świeża woda musi być stale do picia. Raz dziennie dajemy oprócz tego kartofle go-towane z plewami saradelowymi lub koniczynowymi oraz powyższą mieszaną.

W czasie rozpychania i karmienia do-brze jest dawać kapłonom dla lepszego trawienia pewną ilość zieleniny, gdyż soki roślinne ułatwiają i przyspieszają trawie-nie. Jako zieleninę daje się ewentualnie i kapu-stę.

Wszelkie mieszaniny paszy z kartoflami dobrze jest rozrabiać mlekiem chudym lub resztkami zupy i innymi odpadkami ku-chennymi, które dobrze działają przy tu-czeniu kogutów kastrowanych.

Co robić, by krowa się polatowała

Pytanie: Mam dobrze utrzymaną krowę, która kilka razy była pokrywana buhajem, lecz bez skutku. Jaki jest środek, aby zaradzić temu? W. N.

Odpowiedź: Przyczyny bezpłodno-sci są różne, a mianowicie niedorozwój, płciowy, organiczne zmiany w jajnikach, występujące dziedzicznie, chorobliwy stan jajników w postaci nowotworów, zrośnię-cie, zamknięcie, zapalenie ust macicznych, brak wrażliwości przy flegmatycznym tem-peramencie, skłonność do zatłuszczenia, nadwrażliwość, choroby części płciowych, zatrzymanie łożyska po ocieczeniu i nie-umiejętne jego wydobywanie. Niedorozwój i wogóle organiczne zmiany nie mogą być usunięte drogą leczenia. Chorobliwy stan jajników, choroby części płciowych — rod-nych wymagają odpowiedniego leczenia przez lekarza weterynaryjnego. Zarośnię-cie, zamknięcie, zlepianie ust macicznych usunięte być mogą drogą operacji.

Do pomocniczych zabiegów leczniczych należą: zmiana warunków utrzymania — karmienia, zwiększony ruch oraz przed pokryciem krowy puszczenie krwi (robi weterynarz) albo też zadanie środka przeczyszczającego.

Gdy konie gryzą...

Wiadomo każdemu rolnikowi, jak wielką wadą konia jest nałóg gryzienia czyli kąsania ludzi. Nałóg ten wywołany jest zazwyczaj złem i nieumiejętnym wychowaniem konia, choć zdarza się też dziedzicznie. Ileż to wypadków zdarzyło się już wskutek ugryzienia ludzi przez konia. Oduczyć konia od tego na-logu jest rzeczą niełatwą. Zgóry zazna-czamy, że rozmaite sposoby barbarzyń-skie, jak gorąca marchew, czy słonina, rozżarzone żelazo i inne zazwyczaj chybają celu, nie mówiąc już, że koń może sobie boleśnie pyskoparzyć.

Pewien rolnik wynalazł natomiast

bardzo łatwy sposób, który w wielu wypadkach okazał się skutecznym. Wszyscy rolnicy chyba wiedzą, że koń ma bardzo delikatne powionienie i czu-je nieprzewyciężony wstręt do gniją-cego mięsa pochodzenia zwierzęcego. Na tem jest właśnie oparty sposób oduczenia gryzienia. Mianowicie, przystę-pując do gryzającego ludzi konia, należy trzymać w pogotowiu na krótkim kiju zepsute i mocno cuchnące mięso, a wte-dy koń ze wstrętem odwróci się i po kilku podobnych próbach oduczy się wady kąsania. Sposób jest tani, a sku-teczny, więc warto go wypróbować.